

## ROK-C NIEDZIELA WIELKANOCNA zmartwychwstanie PAŃSKIE

Łk 24, 1-12

*W pierwszy dzień tygodnia niewiasty poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu został odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać”. Wtedy przypomniały sobie Jego słowa i wróciły do grobu, oznajmił to wszystkim Jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko Płotna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.*

### Pogrzebać starego człowieka i zmartwychwstać z Chrystusem

**Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał.** Minął okres męki Pańskiej. Obchodzimy największe z chrześcijańskich świąt, święto wszystkich świąt. Jeśli tak bliskie ludzkiemu sercu Boże Narodzenie stanowi święto wiary, kochającej ziemię, to Wielkanoc jest świętem kochającym życie i niebo. Radykalizm wiary chrześcijańskiej w Chrystusa zmartwychwstałego łączy się z radykalizmem nadziei na zmartwychwstanie i radosne życie wieczne. **Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał** - uczy święty Paweł - **daremna byłaby nasza wiara.** Żyć tą wiarą na co dzień, dać się jej nieść, czerpać z niej moc, by kształtować każdego dnia na nowo nasze ludzkie istnienie - oznacza, że chrześcijanin ma kroczyć w kierunku ciągłego zmartwychwstawiania. Jest to najpierw zmartwychwstawianie w życiu doczesnym - z tego, co stare, gorszące, zbutwiałe. Przede wszystkim jednak chrześcijanin ma żyć nadzieją zmartwychwstania do życia wiecznego.

W naszym obecnym zbiorowym życiu - społecznym i politycznym - cieszymy się wolnością. Sposób korzystania z tej wolności wprowadza jednak w wielu płaszczyznach wiele nienormalności, cierpienia, a wręcz zaprzeczenia wolności. Czy chcemy zaufać w możliwość zmartwychwstania z tych naszych złych przejawów wolności? Modne się stało szydzenie z wszelkich autorytetów. Widzimy kłótnie polityków, jałowość parlamentarnych sporów, korupcję, nadużywanie władzy, paraliżującą niemoc rządu, nawet na najwyższym szczeblu. To wszystko kojarzy nam się z atmosferą smutnego grobu. Potrzebne jest nam święto zmartwychwstania i naszego zmartwychwstawiania, które tworzy radosną, wielkanocną wspólnotę, opartą o jedność, zgodę, szacunek, ukochanie dobra wspólnego. Potrzeba nam zmartwychwstawiania, autentycznej, wolnej, radosnej Wielkanocy. Potrzeba nam mocnej wiary, silnej nadziei i autentycznej miłości. Będzie się to rodzić przez nawrócenie serca. Takie zmartwychwstawianie jest możliwe. Nie możemy się odwracać, także w życiu społecznym, od wartości chrześcijańskich. Inaczej utracimy wszelką podstawę do nadziei. Trzeba „być przyspawanym” do tych wartości chrześcijańskich, zrośniętym z nim we wszystkich przejawach życia. Trzeba o nich świadczyć swoim życiem.

Mamy naśladować Chrystusa. Ze Zmartwychwstałym mamy wkraczać we wspólnoty życia. Pozwólmy Chrystusowi, także przez nas, wchodzić w całość życia. Torujmy drogę Temu, który sam jest drogą, prawdą i życiem. Niech zmartwychwstały Pan swoimi mocami i swą radością ogarnie nasz wszystkich i pozwoli nam nabrać wielkanocnych rumieńców. Niech przeszłość i teraźniejszość różnych przejawów zniewolenia zostanie pogrzebana w grobie. Z Chrystusem zmartwychwstałym powstańmy ku lepszej przyszłości. Niech Zmartwychwstały ma stałe miejsce w naszym życiu rodzinnym, zawodowym, publicznym, politycznym, społecznym i osobistym. Niech Chrystus nas wszystkich prowadzi - Chrystus droga, prawda i życie - w życiu doczesnym i w drodze do radości życia wiecznego.